

Nie da się wyliczyć szkody za niższe składki do OFE"

DOMINIK GAŁKOWSKI, adwokat, partner w kancelarii Kubas, Kos, Gaertner: Wystąpienie przeciwko rządowi z roszczeniem grupowym o szkodę wynikającą z uchwalenia zmiany w systemie OFE wymagałoby uprzedniego stwierdzenia niezgodności ustawy reformującej składki emerytalne z konstytucją.

W związku z planowaną obniżką składek OFE, pojawił się pomysł wystąpienia z pozwem zbiorowym przeciwko rządowi. Czy w takiej sprawie istnieje możliwość prowadzenia postępowania grupowego?

Szanse na skuteczne wystąpienie z pozwem zbiorowym o odszkodowanie z tytułu planowanych zmian w systemie OFE są znikome z paru powodów. Wystąpienie w ramach postępowania grupowego przed sądem powszechnym z roszczeniem dotyczącym szkody wynikającej z uchwalenia ustawy wprowadzającej zmiany w systemie OFE wymagałoby uprzedniego stwierdzenia niezgodności tej ustawy z konstytucją przez Trybunał Konstytucyjny. Wynika to z regulacji art. 4171 par. 1 k.c., który warunkuje w przypadku szkody wyrządzonej przez wydanie aktu normatywnego, możliwość żądania jej naprawienia stwierdzeniem we właściwym postępowaniu niezgodności tego aktu z konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

Czy stwierdzenie takiej niezgodności przez TK umożliwiłoby wytoczenie pozwu zbiorowego?

Nawet spełnienie tego wstępnego warunku otwierającego potencjalnie drogę do dochodzenia roszczenia nie przesądzi o ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Pozostanie bowiem kluczowy problem wykazania szkody.

Na czym polega trudność?

Szkoda w tym przypadku miałaby charakter przyszły. Wymagałoby udowodnienia, że w sprawie występuje tak duże prawdopodobieństwo osiągnięcia korzyści majątkowej przez poszkodowanego, że rozsądnie rzecz oceniając, można stwierdzić, iż na pewno by ją uzyskał, gdyby nie wystąpiło omawiane zdarzenie. Konieczne byłoby skonstruowanie stanu hipotetycznego, który w rzeczywistości nie wystąpił, ale jest bardzo prawdopodobne, że miałby miejsce, gdyby nie skutki niewłaściwego zachowania pozwanego. Ciężar wykazania, że stan, którym poszkodowani łączą swoje roszczenia, rzeczywiście mógł zaistnieć spoczywałby na stronie powodowej. Musiałaby ona udowodnić negatywny efekt reformy na świadczenia, które w przyszłości otrzymają emeryci – członkowie grupy.

Czy da się określić wysokość takich świadczeń?

Wobec istotnych rozbieżności w ocenach ekonomistów i wielości elementów składających się na sposób kształtowania świadczeń emerytalnych, nie sposób moim zdaniem wykazać, że potencjalni powodowie na skutek planowanych zmian uzyskają w przyszłości niższe kwoty.